

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 05 listopada 2019 roku

Pozwem z dnia 31 stycznia 2019 roku (data nadania k. 48) powodowie A. R. i K. R. wnieśli do tutejszego Sądu o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) z siedzibą w W., dalej zamiennie Bank) kwoty 44.395,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę kredytu hipotecznego indeksowanego kursem CHF na zakup nieruchomości gruntowej. Umowa została zawarta przez powodów jako konsumentów, na podstawie wzorca stosowanego w ramach działalności gospodarczej przez poprzednika prawnego pozwanego. Powodowie nie mieli realnego wpływu na kształtowanie postanowień umowy, nie było możliwości negocjacji. Żadne z postanowień umowy, w szczególności postanowienia dotyczące waloryzacji kwoty kredytu, jak również sposobu wyliczenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej nie były z powodami w żaden sposób negocjowane. Powodowie zakwestionowali postanowienia umowy a także Regulaminu stanowiącego załącznik do tejże umowy dotyczące waloryzacji kwoty udzielonego kredytu kursem franka szwajcarskiego według kursu kupna oraz dotyczące spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Powodowie zakwestionowali postanowienia dotyczące wyżej wskazanych klauzul waloryzacyjnych w zakresie, w jakim poprzednik prawny pozwanego banku mógł dowolnie i jednostronnie ustalać kurs CHF zarówno na potrzeby waloryzacji kwoty kredytu, jak również ustalenia wysokości spłaty raty kapitałowo-odsetkowej. Według powodów postanowienia dotyczące waloryzacji zawarte w umowie stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów jako konsumentów. Skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień powinno być traktowanie umowy jako ważnej i wykonywanej jako umowa o kredyt w złotych polskich, jej spłata powinna następować na zasadach przewidzianych w umowie, jedynie z wyłączeniem klauzul waloryzacyjnych (zarówno dotyczących przeliczenia kwoty kredytu do CHF, jak i ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej). Należy w ogóle wyłączyć z umowy mechanizm waloryzacji. Wskazali, że brak jest jakichkolwiek regulacji, które pozwałyby zastąpić abuzywne postanowienia dotyczące waloryzacji. W dalszej części postępowania powodowie podtrzymali co do zasady wskazane stanowisko, zaś co do wysokości to ostatecznie rozszerzyli kwotę dochodzonego roszczenia do 44.763,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (pozew, k. 2-9; pisma procesowe powodów, k. 243-251 i k. 496-496v).

Pozwany w odpowiedzi na pozew zażądał oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany, odnosząc się w uzasadnieniu do żądania pozwu, wskazał, że stanowisko powodów jest bezzasadne. Zaprzeczył, aby umowa łącząca strony, czy którekolwiek z jej postanowień, w szczególności postanowień dotyczących waloryzacji w zakresie odwołującym się do tabel kursowych, stanowiło postanowienie abuzywne na gruncie art. 385¹ k.c. Wskazał, że strony przed zawarciem przedmiotowej umowy indywidualnie ustaliły warunki, na jakich strony będzie wiązała umowa, w tym powodowie wyrazili wolę zaciągnięcia kredytu w walucie obcej. Powodowie świadomie zrezygnowali z kredytu złotówkowego. Co więcej, powodowie mieli na podstawie Regulaminu możliwość w każdej chwili wnioskować o zmianę waluty na PLN, uznając taki kredyt za korzystniejszy. Ponadto, od 2009 roku powodowie mogli spłacać kredyt w walucie kredytu.

W okresie obowiązywania umowy nastąpiły zmiany stosunku umownego, gdyż pozwany zmienił brzmienie Regulaminu uszczegóławiając zapisy dotyczące wyznaczania kursów wymiany waluty CHF/PLN. Ponadto, od 2014 r. tabela kursowa pozwanego nie miała zastosowania w momencie wpłat rat kredytowych bezpośrednio w walucie CHF, gdyż strony zawarły aneks, w którym ustaliły, że spłata będzie dokonywana w walucie CHF.

W powyższych okolicznościach nie można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu po stronie pozwanej, a roszczenie powodów nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa. W tok procesu pozwany podtrzymał wskazane stanowisko (odpowiedź na pozew, k. 60-79; pisma procesowe pozwanego, k. 272-276v, k. 462-463v).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 grudnia 2007 roku A. R. i K. R. zawarli z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce (obecnie (...) Bank (...) z siedzibą w W., dalej zamiennie Bank), na wniosek z dnia 23 listopada 2007 roku oraz na podstawie decyzji kredytowej z dnia 14 grudnia 2007 r., umowę kredytu hipotecznego nr (...). Na podstawie umowy Bank udzielił kredytu w kwocie 200.000,00 zł indeksowanego do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1) na okres 360 miesięcy na warunkach określonych w umowie oraz „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), dalej jako (...) (§ 1 ust. 2). Kredyt został udzielony na sfinansowanie nabycia prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości K. gmina C. o numerze działki (...).

W treści umowy wskazano m.in., że wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo (§ 5 ust. 1), kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania (§ 3 ust. 1), zmienna stopa procentowana ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku, tj. 1,35 punktów procentowych (§ 3 ust. 2), oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 3 ust. 3).

Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania i zasad zmiany oprocentowania zostały ustalone w Regulaminie (§ 3 ust. 3). Zgodnie z nim w szczególności:

1. Kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według Tabeli (§ 2 ust. 1 pkt 2),
2. Tabela – tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku (§ 2 ust. 1 pkt 12),
3. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie (§ 7 ust. 4),
4. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1 według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2).
5. Bank może wyrazić, na wniosek kredytobiorcy, zgodę na zmianę waluty kredytu z zastrzeżeniem postanowień ust. 2-4, co wymaga zawarcia aneksu do umowy (§ 14 ust. 1 i 5).

Dowód: umowa o kredyt, k. 29-33, oświadczenia Banku o udzieleniu kredytu, k. 34; oświadczenie kredytobiorcy, k. 35; (...), k. 36-44; tabela oprocentowania opłat i prowizji, k. 45-46; odpis KRS, k. 348-355, wniosek o kredyt hipoteczny, k. 110-115, oświadczenia związane z ubieganiem się o kredyt, k. 108-109; decyzja kredytowa, k. 115.

Proces kredytowy w Banku inicjowany jest przez złożenie wniosku, na podstawie którego badana jest zdolność kredytowa, a następnie Bank wydaje decyzję. Do momentu podpisania umowy istnieje teoretyczna możliwość składania przez wnioskodawców pisemnych propozycji zmian w treści przyszłej umowy. Przed podpisaniem umowy klientom przedstawiany jest projekt umowy w celu zapoznania się z nim.

W ofercie Banku w momencie wnioskowania o kredyt przez A. R. i K. R. były: kredyt złotowy i indeksowany - oferta Banku miała być przedstawiana kredytobiorcom na etapie wnioskowania o kredyt. Możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji pojawiła się w Banku pod koniec 2009 r. Konieczne było złożenie takiego wniosku do banku przez klienta.

Zasady wyznaczania tabel kursowych znane są tylko wewnątrz w Banku. Nie istnieją w nim technicznie możliwości stworzenia algorytmu, dzięki któremu klient mógłby wyliczyć samodzielnie kurs. Nie ma zdefiniowanych sztywnych algorytmów wyliczania kursu. Zasada ustalania kursów zmienia się co jakiś okres, w zależności od czynników ekonomicznych.

Dowód: zeznania świadka A. S. (1), protokół - k. 287.

Kredyt został uruchomiony w jednej transzy i podlegał zmiennemu oprocentowaniu. W okresie od 27 grudnia 2007 r. do 28 lutego 2014 r. spłata kredytu dokonywana była w PLN. W dniu 13 lutego 2014 r. sporządzono Aneks nr (...) do umowy na mocy którego zmianie uległ sposób spłaty kredytu z waluty PLN na (...) okresie od dnia 01 marca 2014 r. do 05 grudnia 2017 r. spłata kredytu dokonywana była bezpośrednio w CHF.

Dowód: okoliczności bezsporne; zaświadczenia, k. 19-28 i k. 96-99 i k. 290-292.

W dniu 13 lutego 2014 roku A. R. i K. R. zawarli z Bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego z dnia 27 grudnia 2007 roku. Aneks został zawarty na wniosek kredytobiorców w związku z wprowadzeniem zmian co do sposobu spłaty kredytu przez Bank. W aneksie przewidziano m. in., że spłata udzielonego kredytu indeksowanego do waluty obcej następować będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany (§ 1 ust. 1), w ten sposób, że raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego w walucie CHF określonego w § 6 aneksu zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo z rachunku bankowego na poczet spłaty raty kredytu powoduje pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku kredytowym.

Dowód: aneks nr (...), k. 131-132, zarządzenie nr (...), k. 133-135 i nr (...), k. 136.

Bank w związku z wprowadzeniem zmiany sposobu spłaty kredytu dokonał także równocześnie zmian w treści Regulaminów do umów, w tym zawartych przed dniem 14 marca 2010 r. W szczególności zmieniono postanowienie § 2 pkt 12 (tabela – tabela kursów walutowych dla produktów hipotecznych w Banku), § 9 ust. 2 (W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1 według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w dniu wymagalności raty spłaty kredytu; jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień inny niż roboczy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2). Wprowadzono także wzór do wyliczenia kursu kupna oraz sprzedaży dla CHF

O zmianach powyższych zostali poinformowani M. R. i K. R..

Dowód: zarządzenie nr (...), k. 133-135 i nr (...) wraz z załącznikami, k. 136-147v, k. 150-161v; potwierdzenie nadania korespondencji, k. 148-149.

A. R. i K. R. nie korzystali z pomocy doradcy finansowego przy wyborze oferty kredytu, lecz sami wybrali ofertę, którą uznali za najbardziej korzystną. Na etapie wnioskowania o kredyt pracownik Banku sam zaproponował im kredyt we frankach, jako opcję najbardziej korzystną. Poinformowano ich, że związana będzie z tym niższa rata kredytowa niż

przy kredycie złotowym, a na tym im najbardziej zależało. Zapewniono ich też, że kredyt waloryzowany to bezpieczna opcja, a poza tym, że kredyt w złotych jest dużo droższy. Nie poinformowano ich, jak zmiana kursu franka może wpłynąć na spłatę kredytu i wysokość rat.

Wnioskodawcy nie mogli negocjować parametrów umowy.

Za środki uzyskane z kredytu zakupili nieruchomości gruntową, na której wybudowali budynek mieszkalny. W momencie zawierania umowy nie prowadzili działalności gospodarczej.

Dowód: zeznania powodów – nagranie, k. 287.

Reklamacją z dnia 20 grudnia 2017 roku A. R. i K. R. wezwali (...) Bank (...) S.A. do zweryfikowania treści umowy kredytu poprzez wyeliminowania z jej treści niedozwolonych postanowień regulujących mechanizm waloryzacji oraz wyciszenia w rezultacie aktualnego stanu zadłużenia z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych a także zaktualizowanie harmonogramu spłaty – w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Bank odebrał reklamację klientów, którą jednakże rozpoznał odmownie.

Dowód: reklamacja, k. 16-18, pismo Banku, k. 14-15.

Wysokość faktycznie pobranych przez Bank rat kapitałowo-odsetkowych w PLN w okresie od dnia 31 stycznia 2008 r. do 3 października 2017 r. wyniosła 127.236,93 zł.

Łączna wysokość hipotetycznych rat kapitałowo-odsetkowych jakie kredytobiorcy uiściliby Bankowi, na podstawie warunków umowy kredytowej bez uwzględnienia klauzul indeksacyjnych oraz bez stosowania zasad waloryzacji w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 30 września 2017 r. wyniosłaby 82.473,25 zł.

Łączna kwota hipotetycznych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu, jakie powodowie uiściliby na rzecz pozwanego Banku w okresie od dnia uruchomienia kredytu tj. 31 stycznia 2008 r. do 30 września 2017 roku, przy założeniu, że wszystkie przeliczenia kwot kredytu byłyby dokonywane po przyjęciu kursu CHF do PLN na potrzeby waloryzacji w wysokości równej kursowi kupna (indeksacja salda kredytu na datę wypłaty) i sprzedaży (dzień płatności danej raty kredytu) Narodowego Banku Polskiego według Tabeli C wyniosłaby 123.150,03 zł.

Różnica między łączną kwotą rat kapitałowo-odsetkowych kredytu indeksowanych kursem kupna i kursem sprzedaży CHF (tzw. spread) z uwzględnieniem kursu NBP (Tabela C) w spornym okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 30 września 2017 r. a łączną kwotą faktycznie spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych wyniosłaby 4.086,90 zł.

Łączna kwota hipotetycznych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu, jakie powodowie uiściliby na rzecz pozwanego Banku w okresie od dnia uruchomienia kredytu tj. 31 stycznia 2008 r. do 30 września 2017 roku, przy założeniu, że wszystkie przeliczenia kredytu byłyby dokonywane po przyjęciu kursu CHF do PLN na potrzeby waloryzacji w wysokości równej kursowi kupna oraz kursowi sprzedaży Narodowego Banku Polskiego według Tabeli A (kurs średni NBP) wyniosłaby 119.900,31 zł.

Wysokość faktycznie pobranych przez Bank rat kapitałowo-odsetkowych w PLN okresie od dnia 31 stycznia 2008 r. do 3 października 2017 r. wyniosła 127.236,93 zł.

Różnica między łączną kwotą rat kapitałowo-odsetkowych kredytu indeksowanych kursem kupna i kursem sprzedaży CHF (tzw. spread) z uwzględnieniem kursu NBP (Tabela A) w spornym okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 30 września 2017 r. a łączną kwotą faktycznie spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych wyniosłaby 7.336,62 zł.

Dla kredytów walutowych (indeksowanych) stopą referencyjną powinna być stawka LIBOR/EURIBOR w zależności od waluty kredytu (dla CHF stopa LIBOR CHF). Konieczne jest bowiem dostosowanie stopy referencyjnej do waluty, w jakiej bank pozyskuje środki na finansowanie umowy kredytowej zawieranej z kredytobiorcą. Oprocentowanie nominalne kredytu hipotecznego powinno składać się z dwóch części: marży kredytowej (marży banku) oraz rynkowej

stopy procentowej (stopy referencyjnej). Marża jest oprócz stopy referencyjnej główną składową oprocentowania kredytu i jest wynagrodzeniem banku za pożyczone pieniądze. Wysokość marży jest ustalana przed podpisaniem umowy kredytowej. Co do zasady jest ona stała w całym okresie kredytowania. Generalnie oprocentowanie kredytów hipotecznych jest sumą stałej marży banku i stopy referencyjnej: WIBOR dla kredytów złotych i EURIBOR/LIBOR dla kredytów walutowych, które zmieniają się w zależności od sytuacji rynkowej.

Dowód: opinia biegłego sądowego K. J., k. 296-323, opinia uzupełniająca, k. 440-447.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, dowodu z opinii biegłego, zeznań świadka A. S. (1) oraz zeznań powodów. Podkreślić należy, że dokumenty stanowiące podstawę ustalenia stanu faktycznego nie budziły wątpliwości Sądu odnośnie ich prawdziwości i autentyczności, nie były one również kwestionowane przez strony procesu. Sąd pominął dokumenty zgromadzone w aktach sprawy w postaci raportów, rekomendacji oraz opinii. Jeżeli chodzi o przedkładane w obszernej postaci różnego rodzaju raporty i rekomendacje to Sąd uznał je za nieprzydatne dla ustalenia istotnych okoliczności niniejszej sprawy i zawierające jedynie stanowisko danej strony, która je przedkładała. Sąd pominął również dowody z przedłożonych przez powodów prywatnych wyliczeń, jako że dokumenty te, sporządzone poza tokiem postępowania w sprawie i z uwagi na stanowisko pozwanego mogły być ocenione wyłącznie jako dokumenty prywatne na podstawie art. 245 k.p.c.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka A. S. (1). Świadek wprawdzie nie uczestniczył w procesie kredytowym powodów, jednakże z uwagi na zajmowane stanowiska był w stanie przybliżyć proces udzielania kredytów u pozwanego, a ponadto wyjaśnił proces tworzenia tabeli kursowej pozwanego oraz ustalania spreadu walutowego kwestionowane przez powodów w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania zeznań świadka, czego nie uczyniły również same strony procesu.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wyliczenia wysokości rat kredytu należnych pozwanemu bez stosowania zwartych w umowie klauzul indeksacyjnych i bez stosowania zasad waloryzacji.

Sąd podzielił w całości opinię pisemną (główną i uzupełniającą) biegłej K. J.. Biegła sporządziła je zgodnie z postanowieniami Sądu i szczegółowo wyjaśniła sposób dokonanych obliczeń należnych rat kredytu z pominięciem klauzul waloryzacyjnych i indeksacyjnych oraz sposób obliczeń w różnych wariantach (kurs kupna i sprzedaży NBP oraz średni kurs NBP) w związku ze stanowiskiem stron w toku procesu. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania opinii i opinii uzupełniającej biegłej, która w sposób fachowy i rzetelny, z wykorzystaniem posiadanej wiedzy specjalistycznej w swojej dziedzinie dokonała wyliczeń rat kredytu.

Uzupełniająco Sąd posiłkował się także zeznaniami powodów złożonymi na rozprawie, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Podkreślić należy, że Sąd uznał zeznania powodów, co do zasady, za wiarygodne w całości.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzili ostatecznie od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) z siedzibą w W., dalej zamiennie Bank) kwoty 44.763,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wskutek uznania postanowień umowy dotyczących waloryzacji kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych za bezskuteczne wobec powodów w związku z ich niedozwolonym charakterem. Powodowie wnosili zatem o pominięcie waloryzacji i zasądzenie żądanych kwot jako pobranych nienależnie przez Bank a stanowiących nadwyżkę w stosunku do należnych rat kredytu bez zastosowania mechanizmu waloryzacji.

Bezspornym pozostawało między stronami w szczególności to, że wiązała je umowa kredytowa z dnia 27 grudnia 2007 r., która w swej treści, w powiązaniu z treścią Regulaminu, zawierała postanowienia kwestionowane przez powodów.

Sporem w niniejszej sprawie objęta była zatem kwestia, czy z uwagi na zawarte w umowie zapisy, w szczególności zaś § 2 ust. 1 umowy kredytowej oraz § 2 pkt 12, § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) stanowiącego integralną część umowy kredytowej, są one dotknięte sankcją abuzywności, a tym samym, czy wiążą strony sporu.

Pozwany Bank podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisów dotyczących indeksacji zawartych w umowie kredytu łączącej go z powodami. Wskazał również na brak abuzywności tych klauzul oraz podnosił szereg argumentów odnoszących się do ustalania przez niego kursów walut w tabelach i oparcia tych kursów na obiektywnych i rynkowych czynnikach.

Zakwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne odsyłały w zakresie kursu kupna CHF (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu) oraz kursu sprzedaży CHF (przeliczenie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych) do Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu oraz w dniu spłaty danej raty kapitałowo-odsetkowej.

W pierwszej kolejności Sąd, jako że zobligowany jest uwzględniać to z urzędu, odniesie się do kwestii ewentualnego stwierdzenia nieważności bezwzględnej umowy kredytu z dnia 27 grudnia 2007 roku.

Jak wynika z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w wersji obowiązującej w dacie zawierania umowy kredytu przez powodów (t.j. Dz.U.2002 r. Nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Na mocy art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), zmienione zostały przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, a także art. 75b, które otrzymały następujące brzmienie: „Art. 69. 1. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. 2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. 3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.” Natomiast art. 75b stanowi: „Art. 75b. 1. Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów. 2. Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do

nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu. 3. Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny”.

Z treści obu powyżej przytoczonych przepisów wynika wyraźnie, że ustawodawca dostrzegł niekorzystne dla konsumentów skutki dotychczas zawieranych przez nich z bankami umów i wprowadził mechanizmy bardziej zabezpieczające interesy klienta, jako słabszej strony tych stosunków umownych. Kierunek tych zmian potwierdza zatem, że postanowienia wzorca umowy o kredyt hipoteczny, zakwestionowane w niniejszej sprawie, były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały w sposób rażący interesy klientów banku. Ustawodawca w art. 69 ust. 3 prawa bankowego wprowadził dla klientów możliwość spłaty rat kredytu w walucie, do której kredyt jest denominowany, co może poprawić sytuację klienta, który może dokonywać zakupu wartości dewizowych z odpowiednim wyprzedzeniem, na warunkach dla siebie korzystnych. Ustawodawca uznaje zatem za dopuszczalne zawieranie umów kredytowych denominowanych do innej waluty, w związku z czym zakwestionowane postanowienia umowne nie są same w sobie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, w tym także z naturą stosunku umowy kredytowej. Ustawodawca wymaga jednak – zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego – aby w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Według art. 4 ustawy nowelizującej w przypadku kredytów lub pożyczek zaciągniętych przez kredytodawcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego w nowym brzmieniu, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej ich części kredytu, która pozostała do spłacenia. Poza tym w tym zakresie bank ma obowiązek bezpłatnie dokonać stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W oparciu o zmienione przepisy ustawy prawo bankowe, od daty wejścia w życie zmian, powodowie mają zatem instrument, który pozwala na wyeliminowanie niejasności w zakresie zasad waloryzowania przedmiotowego kredytu. Powodowie z tego instrumentu zresztą skorzystali zawierając w 2014 roku aneks do umowy umożliwiający spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. W tym stanie rzeczy należy uznać, że ustawodawca sankcjonował ważność umów o kredyt indeksowany/waloryzowany kursem waluty obcej.

Po przeanalizowaniu umowy kredytu łączącej strony niniejszego postępowania Sąd doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uznania całej umowy, jak również postanowień dotyczących mechanizmu waloryzacji za bezwzględnie nieważne. Nie ulega, w ocenie Sądu, wątpliwości, że przedmiotowa umowa zarówno w dacie jej zawierania, jak również w chwili obecnej jest zgodna z prawem i ważna. Zawiera ona wszystkie elementy wymagane przez przepisy ustawy - Prawo bankowe, w szczególności art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Przedmiotowa umowa została zawarta na piśmie, określa strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia kredytu. Umowa zawiera zatem wszystkie essentialia negotii umowy kredytu, w szczególności w sposób wyraźny określa kwotę kredytu wyrażając ją w złotych polskich. Z treści zarówno wniosku kredytowego, jak również umowy kredytu oraz zeznań samych powodów wynika jednoznacznie, że chcieli oni uzyskać kredyt w określonej kwocie wyrażonej w PLN i taka kwota w ramach zawartej umowy została powodom przekazana do dyspozycji. Nie ulega zatem wątpliwości, że zamiarem stron był kredyt w złotówkach. Kwestia natomiast określenia sposobu spłaty zadłużenia jest czymś zupełnie odmiennym. W umowie łączącej strony sposób spłaty zadłużenia został bowiem określony poprzez waloryzację kwoty kredytu oraz rat spłaty kredytu do waluty CHF. Ustawodawca nie zabrania zamieszczania takich postanowień w umowach kredytu, wręcz przeciwnie – ich dopuszczalność wynika wyraźnie z treści art. 358¹ § 2 k.c. Przepis ten nie wprowadza żadnych ograniczeń, klauzula waloryzacyjna może zatem odnosić się do wszystkich świadczeń pieniężnych. Powodowie zresztą tego nie kwestionowali. Powodowie zdawali sobie sprawę z tego, że wysokość raty będzie określana po uprzednim przeliczeniu na CHF. Brak jest zatem podstaw do wysnucia wniosku, że strony zamierzały zawrzeć inną umowę, niż zawarły. Powodowie chcieli zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej CHF i pozwany udzielił im takiego kredytu. Powodowie mieli zatem pełną

świadomość co do rodzaju zawieranego kredytu i niewątpliwie zamiarem stron była objęta waloryzacja, która dotyczy jedynie zasad spłaty kredytu. Powodowie zatem świadomie wybrali wariant kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, w związku z czym zdawali sobie sprawę z faktu dokonywania przeliczeń zarówno kwoty kredytu, jak również rat kredytu na walutę obcą CHF. Na taki właśnie sposób spłaty swojego zobowiązania się zgodzili. Dokonywanie przeliczeń kwoty kredytu i rat kredytu na walutę obcą CHF wynika zresztą z treści samej umowy łączącej strony. Wpływ waloryzacji na wysokość kredytu i rat wynikał jednak tylko i wyłącznie z relacji kursu CHF do kursu złotego. Nie ulega też wątpliwości, że kurs ten był ustalany przez pozwanego i umowa w tym zakresie odsyłała do Tabeli kursów Banku.

W dalszej kolejności wskazać należy, że nie jest konieczne powołanie przepisu, z którego wynikałaby możliwość dokonania waloryzacji, bo swoistym przepisem zezwalającym na zawarcie postanowienia o indeksowaniu zobowiązania jest zasada swobody umów wyrażona przepisem art. 353¹ k.c. Zdaniem Sądu, tego rodzaju postanowienie nie jest sprzeczne ani z naturą stosunku prawnego umowy kredytu (art. 69 prawa bankowego) ani ustawą (art. 69 prawa bankowego w zw. z art. 358 § 1 k.c.) ani z zasadami współżycia społecznego. Zobowiązanie zostało przecież wyrażone w walucie polskiej.

Sąd podzielił natomiast argumentację powodów o abuzywności postanowień dotyczących waloryzacji kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych. Powodowie opierali swoje żądanie na twierdzeniu, że postanowienia umowy kredytu dotyczące waloryzacji kredytu i rat kredytu kursem waluty obcej CHF stanowią niedozwolone postanowienia umowne, które jako bezskuteczne nie wiążą powodów jako konsumentów przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie. W związku z tym wywodzili, że wobec braku związania tymi postanowieniami umowa kredytu łącząca ich z pozwanym powinna być traktowana jako umowa kredytu złotowego opartego na stawce LIBOR, tj. bez stosowania mechanizmu waloryzacji.

Punktem wyjścia jest analiza kwestionowanych postanowień umowy kredytowej dotyczących waloryzacji w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca precyzuje, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W świetle treści cytowanego na wstępie przepisu art. 385¹ § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: - nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; - nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; - kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22¹ pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie, kredyt miał być przeznaczony na finansowanie zakupu nieruchomości gruntowej, na której powodowie wybudowali dom. W relacjach z pozwanym powodowie są więc konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c. Definicja konsumenta z art. 22¹ k.c. przyjmuje jako punkt wyjścia pełnią w danej chwili oraz sytuacji rolę ekonomiczną osoby fizycznej (która to osoba może następnie w innej już sytuacji pełnić rolę przedsiębiorcy). Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22¹ k.c. zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą

społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że wszystkie cztery elementy zostały spełnione. Przy tym, nie ma żadnej regulacji prawnej, która przewidywałaby sytuację, w której przy spełnieniu wszystkich przesłanek definicji konsumenta osoba występująca w danym stosunku prawnym w tej roli, mimo to nie mogłaby być za taką uznana, z uwagi w szczególności na wykonywany zawód czy posiadane wykształcenie. Trzeba podkreślić, że wprowadzenie szczególnej ochrony konsumenta w polskim systemie prawnym wynika z faktu, że znacznie silniejsza pozycja ekonomiczna oraz społeczna i organizacyjna przedsiębiorcy wymaga zapewnienia konsumentowi równorzędności materialnej, rzeczywistej, dającej mu niezbędne "wyprzedzenie" (handicap) w relacjach z przedsiębiorcą. Konieczność takiej regulacji wynika bezpośrednio z art. 76 Konstytucji RP, nakładającego na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów, m. in. przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu, okoliczność że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany. Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami

można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12).

Wskazać należy, że kwestia abuzywności stosowanych przez banki klauzul dotyczących waloryzacji, stanowiła przedmiot wielu rozstrzygnięć Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, w których Sąd ten uznał za abuzywne klauzule o treści tożsamej lub zbliżonej z postanowieniami zawartymi w umowie łączącej strony niniejszego postępowania. W szczególności na podstawie prawomocnego wyroku (...) w W. z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 w rejestrze klauzul niedozwolonych znalazła się pod nr (...) klauzula o treści „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (podobnie klauzule wpisane pod nr (...) oraz nr (...) - wyrok (...) w W. z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09).

Rozważenia wymagało zatem, czy zostały spełnione przesłanki, o jakich mowa w cytowanym wyżej przepisie art. 385¹ § 1 k.c. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29; dalej zamiennie „dyrektywa”).

Regulacje art. 385¹-385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Bez wątplenia kwestionowane w niniejszej sprawie postanowienia nie określają także głównych świadczeń stron. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne,

o drugorzędnym znaczeniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powodów nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem muszą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...). W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.”

Ponadto, kwestionowane postanowienie zostało zawarte we wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego bank standardowo przy zawieraniu umów tego rodzaju. Nie ulega również wątpliwości, że powodowie nie mieli wpływu na ostateczną treść umowy i nie negocjowali jej z pozwanym. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc na banku. Pozwany nie sprostował temu obowiązki. Art. 385¹ § 3 k.c. wymaga, by konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. Za niezgodnione indywidualnie trzeba uznać takie postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz zostało przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. Z przesłuchania powodów wynikało, że nie negocjowali oni warunków umowy. To w Banku namówiono ich na kredyt waloryzowany, który miał być dla powodów znacznie korzystniejszy finansowo niż złotówkowy. Nie ma też podstaw, aby uznać, że istniała możliwość negocjacji wzorca umowy w przedmiocie waloryzacji kredytu i negocjacje takie były prowadzone. Z zeznań świadka A. S. (2) wynikało, że kredytobiorcy musieli pisemnie zwrócić się o możliwość negocjacji i wskazać, co chcieliby w umowie zmienić. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do twierdzenia, że powodowie w ogóle zostali poinformowani o takiej możliwości. Okoliczność, że powodowie ostatecznie sami wnioskowali o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej, w żadnym razie samo w sobie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących waloryzacji. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie zostali niejako nakłonieni do zawarcia umowy waloryzowanej w CHF przez pracownika banku i choć wyrazili zgodę na indeksację, jednakże już sposób tej waloryzacji nie został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda zaś na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

W okolicznościach niniejszej sprawy istotny pozostaje fakt, że ostateczna decyzja powodów była konsekwencją rozmów z pracownikami pozwanego Banku. To tam przekonywano powodów, że kredyt waloryzowany do waluty CHF jest najkorzystniejszy, jak zresztą w każdym innym Banku, do którego powodowie się udali. Ostatecznie, jak wynikało z zeznań powodów, odnośnie kredytu złotówkowego powiedziano im, że jest droższy.

Sąd dokonał oceny kwestionowanych postanowień umownych w świetle również pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Z § 2 ust. 1 przedmiotowej umowy wynika, że kredyt jest kredytem waloryzowanym do waluty CHF. Szczegółowe zapisy dotyczące waloryzacji znajdują się natomiast w Regulaminie. To postanowienie umowne wskazuje jedynie, że strony zastosowały w umowie mechanizm waloryzacji do waluty obcej. Bez wątplenia w momencie zaciągania kredytu przez powodów pozwany oferował możliwość wyboru kredytu w walucie polskiej i kredytu waloryzowanego. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, powodowie nie mieli faktycznie możliwości wyboru kredytu w walucie polskiej, gdyż nie otrzymali w ogóle takiej oferty. Powodowie de facto zostali nakłonieni przez doradcę Banku do zaciągnięcia kredytu walutowego i co więcej, poprzez wskazanie tylko – bez szczegółowej analizy różnych opcji i skutków zaciągnięcia kredytu w walucie obcej – że jest to najkorzystniejszy dla nich wariant kredytu pod względem finansowym. Sąd nie dał w tym zakresie wiary zeznaniom świadka, że powodowie mieli faktyczną możliwość wyboru między kredytem waloryzowanym a kredytem złotowym, gdyż takie formy kredytowania pozwany oferował.

Wobec tego nie można uznać, że powodowie w pełni dobrowolnie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w wybranej opcji, w tym że mieli świadomość wszystkich konsekwencji z tym związanych. Przeciwnie, jak wynika z zeznań powodów, w tamtym okresie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu walutowego w pozwanym banku, gdyż zostali przekonani przez doradcę finansowego o tym, że jest to dla nich najkorzystniejsza opcja na to, aby uzyskać instrument finansowy znacznie korzystniejszy i mniej uciążliwy do spłacania niż kredyt złotowy. O ile zatem nie można kwestionować dopuszczalności samego mechanizmu waloryzacji w umowach kredytowych, to bez wątplenia warunkiem ich wprowadzenia jest, aby był on w całości, w odniesieniu do wszystkich jego aspektów, objęty dobrowolnymi i zgodnymi oświadczeniami stron, a jak Sąd wyżej wskazał, w okolicznościach niniejszej sprawy o takiej pełnej dobrowolności i zgodności nie może być mowy. Pełna dobrowolność i zgodność istnieje bowiem wówczas, gdy druga strona (konsument) posiada pełną wiedzę o danym produkcie i możliwych konsekwencjach wybrania tego produktu w przyszłości. W niniejszej sprawie powodowie takiej świadomości nie mieli.

W dalszej kolejności, Sąd dokonał kontroli abuzywności postanowienia § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursu, tj. według tabeli kursowej pozwanego Banku, przy założeniu, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego w momencie wypłaty, natomiast przy spłacie raty wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorców według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Zdaniem sądu wprowadzając do umowy kredytowej postanowienia o wskazanej treści, bank ukształtował postanowienia umowy kredytowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Są to bowiem postanowienia godzące w równowagę kontraktową stron, a także zmierzające do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy.

Zaznaczyć trzeba, że klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013). Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Podobnie przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy 93/13. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego

red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł korzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców będących konsumentami. Kwestionowane przez powodów postanowienia przewidujące indeksację kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie waloryzacji.

W ocenie sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Samo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. W ocenie Sądu przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu kupna, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia

do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem sądu wprowadzając do treści umowy kredytowej postanowienia o wskazanej treści, bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna waluty szwajcarskiej oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Nie ma przy tym znaczenia, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności pozwanego. Istotne jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. O abuzywności kwestionowanego w pozwie postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie pozwanego do określania wysokości kursu kupna CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W ocenie sądu dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. W analizowanym wzorcu umownym nie określono sposobu ustalania kursu kupna CHF, zaś, sam fakt, że doprecyzowany został moment według którego jest uwzględniany kurs nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów klientów banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Oczywistym dla Sądu jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorca narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej.

W tym miejscu trzeba stanowczo podkreślić, że o powyższym ryzyku związanym z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt strona powodowa nie była prawidłowo informowana przez pozwanego w chwili zaciągania kredytu.

W wyroku z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/18 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Powyższą argumentację Trybunał powtórzył w wyroku z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17. Nadto Trybunał wskazał, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować

w ten sposób, że wymogu, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawężyć tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym.

O spełnieniu przesłanek wynikających z powyższego orzecznictwa TSUE nie może być mowy w okolicznościach niniejszej sprawy. W konsekwencji należało uznać, że analizowana klauzula umowna (w powiązaniu z postanowieniami Regulaminu) jest w zakresie sposobu ustalania kursu sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco narusza interesy konsumentów.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących waloryzacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385 (1); K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385 (1)). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją.

Należy w tym względzie w pełni podzielić stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/18. W wyroku tym Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasżającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu waloryzacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących waloryzacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską (odmiennie niż w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 803/16), ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez waloryzacji świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań

banku i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wyżej wskazanych bezskutecznych klauzul umownych.

W ocenie sądu przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami znajduje oparcie w przepisach prawa (art. 385¹ § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13) i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu waloryzacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki procentowej. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Konsekwencją niezwiązania powodów niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej.

W orzecznictwie przyjmuje się, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej i powstania skutków odmiennych od zamierzonych przez strony, nie zwalnia to Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten jest spowodowany zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Zdaniem sądu uwzględnienie żądania powodów nie spowoduje zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który narzucił konsumentom bezprawne postanowienia umowne.

Sąd wziął pod uwagę fakt, że w 2014 roku powodowie zawarli aneks do umowy i spłacają raty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Aneks został zawarty na wniosek powodów. Od daty aneksu powodowie sami nabywają walutę CHF i nie ma już zastosowania Tabela kursowa pozwanego. Od tego momentu pozwany nie posiada już mechanizmów do jednostronnego określania wysokości zobowiązań powodów, bowiem Tabela nie ma zastosowania. Tym samym powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, tj. od daty zawarcia umowy do daty podpisania aneksu do umowy. Od marca 2014 roku powodowie spłacali kredyt bezpośrednio w walucie CHF. Nie jest zatem możliwe uwzględnienie żądania pozwu w tym zakresie. W pierwszej kolejności bowiem wskazać należy, że powodowie żądają zapłaty w PLN, podczas gdy dokonywali spłaty bezpośrednio w walucie. Za ten okres powodowie nie wykazali dostateczny sposób w jakim zakresie nadpłacili raty kredytu i w konsekwencji w jakim zakresie pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony. W ocenie Sądu dokonanie przeliczenia zobowiązania powodów w tym okresie z CHF na PLN po kursie NBP (sprzedaży lub średnim) nie znajduje podstaw.

Powodowie żądali zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych), której wysokość określili ostatecznie na kwotę 44.763,68 zł. W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił, że faktycznie uiszczone przez powodów raty spłaty kredytu do dnia 28 lutego 2014 roku wyniosły 78.877,11 zł, natomiast hipotetyczne raty za ten okres bez stosowania mechanizmu waloryzacji wyniosłyby 55.039,67 zł. Sąd zasądził na rzecz powodów w punkcie 1 wyroku

różnicę pomiędzy kwotą faktycznie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie zawartej umowy a łączną kwotą hipotetycznych rat kredytu, jakie powodowie uiściliby na rzecz pozwanego w okresie do dnia 28 lutego 2014 r. bez mechanizmu waloryzacji do waluty CHF przy zachowaniu pozostałych postanowień umownych, tj. kwotę 23.837,46 zł.

Roszczenie powyższe znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i art. k.c.). Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

Powyższe ustalenie znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie. Przyjmuje się w nim, iż spełnienie świadczenia, którego wysokość została określona na podstawie abuzywnych postanowień umownych, nie pozbawia tych postanowień cechy abuzywności ani nie sprawia, że ocena ich abuzywności staje się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Co do zasady więc świadczenie wynikające z takiego zobowiązania będzie świadczeniem nienależnym. Przypadki, w których spełnienie świadczenia prowadzi do konwalidacji wadliwej czynności prawnej są znane w obowiązującym systemie prawnym (art. art. 890 § 1 zdanie 2 k.c.), jednak muszą wynikać każdorazowo z wyraźnej decyzji ustawodawcy. Dodatkowo należy również wspomnieć, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała SN (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2; tak SN w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 i 459 k.p.c. Data początkowa roszczenia odsetkowego została przez Sąd określona zgodnie z żądaniem powodów, tj. od dnia 31 stycznia 2018 roku (od dnia wniesienia pozwu, gdyż powodowie jeszcze przed wszczęciem procesu w niniejszej sprawie skierowali do pozwanego reklamację zawierającą także wezwanie do uwzględnienia roszczeń związanych z abuzywnością przedmiotowych klauzul, wobec czego w dniu doręczenia odpisu pozwu pozwany miał świadomość, że pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powodów). Pozwany zresztą daty tej nie kwestionował.

O kosztach w punkcie 3-5 wyroku orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Biorąc pod uwagę stopień, w jakim każda ze stron utrzymała się ze swoimi twierdzeniami uznać należało, że powodowie wygrali proces w 53%, natomiast pozwany w 47%. W związku z tym powodowie powinni ponieść koszty niniejszego procesu w 47%, natomiast pozwany w 53%.

Na koszty po stronie powodów w łącznej kwocie 6.634,00 zł złożyły się: opłata od pozwu – 1000,00 zł (k.56), zaliczka na dowód z opinii biegłego 2000,00 zł (k.55), wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata – 3.600 złotych (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. poz. 1800 w brzmieniu w dacie wnoszenia pozwu w niniejszej sprawie), opłata od pełnomocnictwa – po 17 zł. Na koszty po stronie pozwanego w łącznej kwocie 3.617 zł złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego – 3.600 złotych (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. poz. 1800 w brzmieniu w dacie wnoszenia pozwu w niniejszej sprawie), opłata od pełnomocnictwa – 17 zł.

Łączna kwota kosztów procesu poniesionych przez strony to 10.251,00 zł. Powodowie powinni zatem ponieść koszty procesu w kwocie 4.817,97 zł (47% z kwoty 10.251,00 zł), ponieśli je natomiast w kwocie wyższej, tj. 6.634,00 zł. Natomiast pozwany powinien ponieść koszty procesu w kwocie 5.433,03 zł (53% z kwoty 10.251,00 zł), a poniósł je w kwocie 3.617 zł. W oparciu o art. 100 k.p.c. należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.816,03 zł stanowiącą różnicę między kosztami procesu faktycznie poniesionymi przez powodów, a kosztami, które powinni oni ponieść w niniejszej sprawie.

Biorąc pod uwagę podstawę rozstrzygnięcia o kosztach, tj. w/w art. 100 k.p.c., w pkt 4 i 5 wyroku Sąd nakazał na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1300 ze zm.) pobrać: od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 1.229,34 zł oraz od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 1.090,16 zł tytułem wynagrodzenia biegłego pokrytego tymczasowo z sum Skarbu Państwa. Łączna kwota wynagrodzenia pokrytego tymczasowo z sum Skarbu Państwa w niniejszej sprawie wyniosła 2.319,50 zł (k.418 i 453). Sąd nakazał pobrać 53% z tej kwoty od pozwanego oraz 47% z tej kwoty od powodów.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Barbara Syta-Latała

ZARZĄDZENIE

1. (...);

2. (...)

SSR Barbara Syta-Latała

27.11.2019 r.